

# Jeden Osiem, Jedno Jest

Jedno jest życie jesteś raz na tym świecie  
Sprawdź Jeden Osiem  
Grupę, którą prawda niesie  
Pamiętaj dobre chwile i wyrzuć złe momenty  
Cały czas przed siebie omijając zakręty  
Tylko ty i te kilka lat, które jest przed tobą  
Twardo stoisz na nogach wchodzisz z uniesioną głową  
Przegrywasz wiele razy, lecz tak to ustawione  
po to się urodziłem żeby stać tu z mikrofonem

wykorzystam każdą szansę aby spełnić swe marzenia  
mało czasu pozostało wszystko tak szybko się zmienia  
nie oglądaj się za siebie to co było przeminęło  
jeszcze wiele przed tobą jeszcze nic się nie zaczęło  
jeszcze wiele lat przed nami zobaczymy jak to będzie  
przecież życia nie spędzę cały czas na kolędzie  
wiele rzeczy spróbowałem jeszcze więcej chce spróbować  
w walce z życia problemami głowy ja nie będę chować  
jestem jednym z tych chłopaków którzy mają swe zasady  
postaw na nas a nie przegrasz zamykamy już zakłady  
czasem są takie dni że już widzisz własną zgubę  
dzień za dniem cię pogrąża i wystawia cię na próbę  
do góry podnieś ręce i powiedz kto jest lepszy  
przeżyj życie swe dobrze bo tak łatwo wszystko spieprzyć  
szukaj swego życia celu i mniej przyjaciół wielu  
oni zawsze ci pomogą jechać właściwą drogą.

Raz tylko na tym świecie jesteś  
Więc przeżyj życie swoje jak tylko zechcesz  
Idź do przodu i nie oglądaj się za siebie  
Bo nie patrząc za siebie dalej dojedziesz.

Teraz widzisz że bez sensu jest czekanie  
Wciąż mówienie, co ma się stać to się stanie  
Swoich łez po raz kolejny wylewanie  
Tak uparcie wciąż na nowo próbowanie  
To wszystko teraz kończy się  
To wszystko teraz przestaje męczyć mnie  
Bo wiem, że w końcu trafie w takie miejsce  
W miejscu tym będę zupełnie sam i padnie pytanie  
Jakie wspomnienie mam  
Nie chce wtedy ściemniać, wymyślać, kombinować  
Nie chce wtedy ubierać w piękne słowa  
Chce wykrzyczeć prawdę nic po kątach nie chować  
Że chciałem tylko żyć a nie wegetować  
Było tyle momentów, w których czułem się szczęśliwy  
W tym miejscu jak w niebie szary człowiek poczciwy  
I prosiłem na kolanach niech to nie kończy się  
Ale było inaczej znów rozczarowało mnie  
Teraz wracam do przeszłości odradzam się na nowo  
Czekam, co przyniesie życie walcząc z uniesioną głową  
Dostałem szansę i nie mogę jej zmarnować  
Ciągłe szukać sensu życia karty losu znów tasować  
Myśleć o tym czy wszystko uda się czy wyjdę na prostą  
Czy pogrążą mnie  
Nie chce bać się ciszy, którą wokół siebie mam  
Nie chce bać się myśli, wśród których jestem sam  
Nie chce wciąż marnować czasu na marzenia niespełnione  
Chce zachłysnąć się życiem moja pięść na mikrofonie.

Raz tylko na tym świecie jesteś  
Więc przeżyj życie swoje jak tylko zechcesz  
Idź do przodu i nie oglądaj się za siebie  
Bo nie patrząc za siebie dalej dojedziesz.

